ROK XLIX. Nro 171.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 7 Sierpnia 1869. Sobota Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869.

Rano ciepła st: 12, w połud: c. st: 15 Wysokość wody st: 2 c. 2 (Ubywa) | Stan barometru: na odmianę. | Ubyło dnia god: 1 m. 14. | Jutro, ŚŚ. Cyrjaka i Larga. Pojutrze, Śgo Romana Męcz:.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, w Niedzielę, 27 Lipca (8 Sierpnia), jako w dniu rocznicy Urodzin Jej Cesarskiej Mości, Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrównej, odprawione będzie przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Marji Magdaleny na Pradze o godzinie 11ej zrana; podobnież nabożeństwo odprawione będzie w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana o godzinie 9½ zrana. Jenerał-Feldmarszałek będzie przyjmował powinszowania władz wojskowych i cywilnych w cerkwi, po skończeniu nabożeństwa. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej*, za Nr 205 wydanym, zamieszczono: Rozkaz do Zarządu miejskiego za Nr 157, między innemi przytacza, że pomimo wszelkich przedsięwziętych środków, dotyczących szczepienia ospy ochronnej, często wydarzają się wypadki ospy naturalnej, śmiercią nawet kończące się, i okazuje się przytem, że dotknięci tą chorobą, nie mieli szczepionej ospy. Powołując się na rozporządzenie moje w tym przedmiocie, w rozkazach do Policji za Nr 120 i 160 z r. b. zawarte, polecam najmocniej Kommissarzom Policji wykonawczej, dopełnić bez najmniejszej zwłoki, stosowne sprawdzenie i sporządziwszy w ciągu trzech dni listy dzieci, które nie mają jeszcze zaszczepionej ospy, przesłać takowe do Urzędu Lekarskiego m. Warszawy, i o wykonaniu tego tego donieść mi.—Naczelnik żandarmerji powiatu skierniewickiego i Grodiskiego, doniósł Naczelnikowi warszawskiego okręgu żandarmów, że włościanie powiatu grodiskiego, przy częstych w tym powiecie wypadkach karbunkułu u bydła rogatego, pomimo ogłaszanych niejednokrotnie przez miejscowe władze policyjne ostrzeżeń, nie przestają używać na pokarm mięsa z bydła, na rzeczoną chorobę padłego i w skutku tego sami chorobie ulegają.— JW. Hrabia Namiestnik Królestwa, mając sobie okoliczność tę przedstawioną i z uwagi, że wypadki choroby mieszkańców, od używania na pokarm mięsa z chorego bydła, tak padłego jak i zabitego, miały miejsce i w innych powiatach Królestwa Polskiego, rozkazać raczył: ogłosić przez Dzienniki gubernjalne, surowe w tym przedmiocie ostrzeżenie mieszkańców.— Doszło do mojej wiadomości, że pomimo wydanego w r. 1866 rozporządzenia, niektórzy kominiarze przy Straży ogniowej zostający, poważają się domagać od mieszkańców i właścicieli domów, wynagrodzenia za wycieranie kominów, a w razie odmowy, zrządzają uszkodzenia w kominach, a nawet czynią odgróżki mieszkańcom. Dla zapobieżenia temu nadużyciu, Warszawski Ober-Policmajster wzywa wszystkich mieszkańców m. Warszawy, ażeby odtąd nikt żadnego wynagrodzenia kominiarzom nie dawał, domagających się takowego, wskazywali Policji wykonawczej, na którą włożony jest przezemnie obowiązek natychmiast aresztować winnego i przy odezwie Kommissarza cyrkułowego z wyszczególnieniem winy, odsyłać za pośrednictwem właściwego Brandmajstra, do Naczelnika Straży ogniowej, dla należytego rozporządzenia. (Gaz: Polic:)

— *Pocztamt Warszawski.* — Doszło do wiadomości departamentu pocztowego, że korrespondencje adresowane do władz gubernjalnych dawnej gubernji augustowskiej, a obecnie suwałkskiej, znajdujących się w m. Suwałkach, przesyłane bywają często przez władze pocztowe do miasta powiatowego Augustowa, wskutek czego departament uznał za konieczne zwrócić się z prośbą do wszystkich władz rządowych i osób, ażeby na pakietach przesyłanych do władz gubernji suwałkskiej wypisywano „do miasta Suwałk," i okolnikiem z d. 4 Lipca za Nr. 10710 polecił gubernjalnym władzom pocztowym ogłosić to w dziennikach dla wiadomości miejscowych urzędów i osób. Spełniając to rozporządzenie departamentu, Pocztamt Warszawski uprasza władze rządowe i osoby w Warszawie i gubernji warszawskiej zamieszkałe, ażeby na pakietach adresowanych do władz i osób urzędujących w gubernji suwałkskiej, oznaczano w adresie „do m. Suwałk." (Dz. Warsz.)

Uroczystość Przemienienia Pańskiego obchodzoną bywa na pamiątkę okazania Jezusa Chrystusa na górze Tabor w obecności ŚŚ. Apostołów Piotra, Jakóba i Jana w chwale i majestacie Bóstwa, i ta jest myśl kościoła pod względem wiary. Pod względem moralnym kościół przypomina wiernym obowiązek przemienienia się czyli opuszczenia złych nałogów, a skierowanie wszystkich żądz i dążeń ku dobremu; pobożni zaś widzą nadto jeszcze w Przemienieniu Pańskiem zapowiedź i symbolikę wydostania się ze swych dolegliwości i nieszczęść. Dlatego też dnia 6 Sierpnia wierni zgromadzają się licznie do świątyń pańskich i nie zaczynają zwykłych robót w polu, dopóki nie skończy się nabożeństwo w kościele: stolica apostolska liczne świątynie w kraju naszym obdarzyła na uroczystość Przemienienia Pań-

skiego odpustami, mając na względzie szczególną w tym dniu pobożność ludu. Dnia wczorajszego przy obchodzie odpustu Przemienienia Pańskiego kościół Metropolitalny Śgo Jana tak był przepełniony pobożnymi, z miasta i z okolic, że massy ludzi sięgały po za stopnie wielkiego ołtarza, i miejsca próżnego nie można było dopatrzeć. Wotywę odpustową z wystawieniem Najświętszego Sakramentu przed bocznym ołtarzem Przemienienia Pańskiego odprawił ks. wikarjusz Skrzypkowski. Amatorowie pod kierunkiem p. Chwaliboga wykonali podczas tej wotywy pienia religijne; Summę i nieszpory celebrował kanonik metropolitalny ks. Dietrich, Kazanie miał ks. Ponikowski wikarjusz, a chóry Instytutu muzycznego uczestniczyły swoim śpiewem i muzyką w nabożeństwie.

W kościele zaś Śgo Marcina, również odbyło się solenne nabożeństwo przed ołtarzem Św. Barbary, w którym został umieszczony obraz Przemienienia Pańskiego, kosztem bractwa górników. Celebrował JX. Prosper Niemiński adminstr. kościoła, zaś w czasie nabożeństwa chór amatorów wykonał mszę Nr 8 Krogulskiego, na Offertorium modlitwa do Pana Jezusa (solo alt) komp. I. K. Chwalibóga, na Benedictus „O Władco świata“ (solo bass) komp. St. Moniuszki.

W kościele parafjalnym Panny Marji, na Nowem-Mieście, gdzie również obchodzonym był odpust Przemienienia Pańskiego, tak w czasie solennej wotywy, celebrowanej przez JX. Walichnowskiego, wikarjusza miejscowego, jak i podczas summy celebrowanej przez JX. Roguskiego, administratora kościoła P. Marji, orkiestra pod dyrekcją K. Platera wykonała utwory religijne. Nieszpory odprawił JX. Kubiak, kazanie miał rano JX. Kaczorowski, po południu JX. Grochowski.

W kościele parafjalnym Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, summę celebrował JX. Leopold Urbanowicz, kązanie miał JX. Chryzolog Majewski, obaj wikarjusze parafji Narodz. N. M. P. z Leszna, wotywę odprawił JX. Karpiński; na nieszporach kazał JX. Bartłomiejewski z Mokotowa.

— Jutro w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, przypada doroczna uroczystość Świętego Ojca Dominika, fundatora i patryarchy Zakonu Kaznodziejskiego, która odprawiać się będzie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami, processjami i odpustem zupełnym, dla pożytku dusznego wiernych Chrystusowych.

— Od chwili rozpoczęcia się prac restauracyjnych w kościele Śgo Karola Bormeusza, przy ulicy Chłodnej, nabożeństwa odprawiane są w kaplicy dolnej.

— ⋈ — Tych, którzy mają zdrowe serca i oczy, niezawodnie zajmie, a może nawet i zachwyci, wczoraj nadesłany na Wystawę, obraz Gersona.

Rzecz dzieje się na „zamku,“ w jednym z przysionków, przed ciężko okutemi drzwiami. Jadwiga z rozpaczą miłości w obliczu, wyrwawszy topór z rąk zbrojnego, co czuwa na progu jej królewskiej siedziby, pragnie strzaskać drzwi, po za któremi czeka ją ukochany. Zamiarowi temu jednak opiera się wzrokiem i gestem, sędziwy Dymitr z Goraja; gdyż on pragnie, ażeby Jadwiga miłość swoją poświęciła dla szczęścia innych. Patrząc na tę dramatyczną scenę, mimowoli przychodzi na myśli okrzyk poety: biedneż ty serce ludzkie...

Technika tego obrazu jest przepyszną. W układzie sześciu postaci dziejowych i fantazyjnych, znać inteligencję i krzepkość ducha artysty. Koloryt zaś istnie promienieje.

Na ramie okalającej ten nowy utwór Gersona, świeci złotemi literami, żelaznej mocy godło: *Franges sed non flectas* (złamiesz, a nie zegniesz).

* * *

Niewyczerpany jak... stary Dumas, Kostrzewski wystawił znów nowy swój utwór.

Podpis przyczepiony do ramy obrazu objaśnia, iż artysta przedstawia: sprawę o pasiekę dwóch włościan przed wójtem.

Akcja tego procesu o pasiekę, niewidzialna na obrazie, rozgrywa się pod wystawką chaty wójtowskiej. Reprezentant Temidy, stoi podparty wspaniale pod boki, pisarz siedząc przy stole, poci się nad protokółem a świadkowie, w różnych pozach otaczają głównych aktorów humorystycznej przygody.

Kilka błysków talentu artysty w wykonaniu wspomnionego obrazu, powinno rozbroić zbyt surowo sądzących widniejące w nim usterki...

* * *

W pierwszej zaś sali Wystawy, od paru dni była przybita trzema silnemi gwoździami do ściany próba malowania na marmurze wykonana przez Gersona.

Na tym kawałku białego marmuru artysta odmalował ze zwykłem wykończeniem, głowę, zdaje się szwedzkiego rajtara i przyznać trzeba, że olejne farby na białem tle kamienia, świecą effektownie i przezroczyście. Podobne malowanie na marmurze, naszem zdaniem daleko większe sprawiłoby wrażenie, niż obrazy al fresco.

— ⋈ — Teatr wczoraj znów przedstawił nowalję swojego dramatycznego repertuaru, mianowicie jednoaktową komedję Oktawjusza Gastineau, p. t. „Trzewiki balowe“.

Rzeczywiście, według usankcjonowanego pojmowania ducha i formy utworów dramatycznych, efemeryda Gastineau, nie jest komedją ale dramatycznem przysłowiem: „Kto pod kim dołki kopie“, i t. d.

Robotą owych: „Trzewików balowych“, na scenie, zajęte są dwie przedstawicielki wyższego towarzystwa: „Zuzanna de Marcilly“ (pani Rakiewiczowa), i „Małgorzata de Chatenay“, (pani Bakałowiczowa, której pióro dokonało przekładu).—Ostatnia z tych dam, chcąc poznać charakter i usposobienia pierwszej, z którą ma się żenić jej brat, wchodzi do jej domu jako pokojówka. W skutek jednakże braku właściwych garderobianym *manjer*, przyszła bratową niebawem poznaje siostrę narzeczonego, i... karze ją za wybryk zbyt dobrego serca upokorzeniem, ażeby włożyła jej na nóżki trzewiczki balowe....

Najefektowniejszą też sceną utworu paryzkiego bawiciela, zdaniem siedzących w górnych sferach sali, jest właśnie... owo wkładanie białych trzewiczków...

Djalogiem żywym i dowcipnym proverbu, zajmowały się szczerze dwie wyżej wymienione artystki i staranność tej pracy, uważamy raczej za marnotrawstwo talentu, właściwe miljonerom duchowym, niż za rzeczywistą na polu sztuki zasługę.

Przysłowie francuzkie poprzedziło wczoraj swojskie, oryginalne: „Cicha woda brzegi rwie“, w którem po raz pierwszy, rolę professora Rocha, po Rychterze wykonał Chęciński.

Jako autor przysłowia, Chęciński kreację Rocha, przyjaciela Greków i Rzymian i niewolnika swojej małżonki, odtworzył z miłością istnie rodzicielską. Gra jego wyróżniała się od gry poprzednika, właściwą prostotą w ujawnianiu głównych rysów przedstawianego charakteru i szczerem uczuciem.— Kilka-krotne też oklaski zebranych w sali teatru, nie wątpimy, że były dla artysty dowodem szczerego uznania jego podwójnej zasługi...

— W dniu wczorajszym, zastępujący Rz. Rad. St. Dra Beckera, Dziekan Tyrchowski, zwiedzał z delegacji Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych, szpital Świętego Ducha, w którym znajdują się na kuracji pogorzelcy pokaleczeni i poranieni podczas pożaru środowego. Szanowny dziekan przekonywał się o stanie zdrowia chorych. Kilku z pomiędzy nich ciężkiemu uległo pokaleczeniu: Augustyniak Józef ma złamane 3 żebra i obojczyk, pięty poodrywane, Rojza Abramowicz, lat 34, ma 2 żebra złamane, Binota Andrzej 46-letni silnie poparzony. Do dnia wczorajszego zmarły już: Augustyniak Marjanna 7 letnia i Sobieszczańska Matylda. Na kuracji prócz wyżej wymienionych, zostają jeszcze: 4-letni Binota Aleksander, Hofman Józef, lat 46, żona Augustyniaka, Elżbieta, lat 28 licząca i jednoroczna jej dziecina AugustyniakPiotr. W liczbie zatem nieszczęśliwych ofiar pożaru środowego, leżą także w szpitalu ciężko chorzy rodzice wyratowanego dziecięcia, które teraz słysząc ich jęki, lęka się do łóżka zbliżyć i na krok nie opuszcza jednej z siostr miłosierdzia, do której szczególnie się przywiązało. Biedna dziecina trzyma się oburącz jej sukni i na krok jej nie odstępuje.

— Wczoraj z kościoła Ś-go Ducha kilka tysięcy pobożnych wyruszyło na odpust do m. Częstochowa.

— W dniu dzisiejszym zastępca Prezesa Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w królestwie, R.R.S. Wieczorkowski, Prezydujący w Radzie Szczegółowej szpitala Ś. Ducha na ulicy Elektoralnej, wyjechał do Niemiec. Obowiązki Prezydującego w Radzie Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych w Królestwie Polskiem, pełnić będzie czasowo R.R.S. Broniewski, Prezydujący w Szpitalu Ś. Rocha. Urząd zaś Prezydującego w Radzie Szpitala Ś. Ducha zastępczo objął z dniem dzisiejszym członek tejże Rady, Sądzia Appellacyjny Wajnert.

— W kuchni taniej Nr 1, przypadają następujące deżury, *w Niedzielę*: (dnia 8 Sierpnia) pp. Matylda Natansonowa, Marja Bugwenowa, Hirszlowa, pp. Herkner i Juszczyk; *w Poniedziałek* pp. Czarnecka, A. Dąbrowska, Marja Brülowa, Paprocka; pp. Karol Schlenker, i J. Ciszewski; *we Wtorek*: pp. Marja Rossetowa, Perlowa Berta, Jaworska; pp. L. Lewandowski i Z. Kurzawa; *w Srodę*: pp. Heppenowa, Semadeniowa, Heldowa, Dorantowiczowa, pp. J. Retzer i Sobolewski; *w Czwartek*: Julja Nowakowska, Emma Malczowa, Aniela Krauzowa, pp. J. Nowakowski i Kapliński; *w Piątek:* pp. Simmlerowa, Orłowska, A. Natansonowa, pp. Karol Schlenker, i Biernacki; *w Sobotę*: pp. Melanja Rawiczowa, Hełczyńska, Bogowolska, pp. W. Jacobi, i Bogowolski.

— Dziś odbyło się w sali losowań Banku, włożenie do koła 23,500 Nrów do 113 Loterji Klassycznej, a to w obecności Naczelnika Urzędu Loterji Loeschern Naczelnika wydz. biletów Bankowych, Radcy Dworu Ign. Kowalskiego i delegowanych przez Magistrat m. Warszawy obywateli miasta. — Ciągnienie zaś wygranych w I-ej klassie przypada na poniedziałek (9 i 10 Sierpnia).

— Komitet loterji sześćdziesięcio-tysięcznej, na korzyść Głównego Domu Schronienia ubogich i sierot starozakonnych, pod kierunkiem p. Hilarego Nusbauma, podzielił się na 5 sek: W ogóle w skład jego W chodzą: pp: Brüner Stanisław, Kaftal Izydor, Löwenberg Jakób, Lande Józef, Meyer Herman, Tugenhold Jakób; Berson Matias, Barbanel Leon, Goldsztand Jan, Korngold Liber, Lewy Henryk, Muttermilch Władysław, Nelkenbaum Henryk, Nelken Maurycy, Pik Jakób, Peltyn Samuel.

— Od kilku dni przy placu zielonym, na domu hr. Zamojskiego widać nową tablicę z napisem: „Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy, Dra. Dobrzańskiego.“ Zakład ten istnieje już od Listopada r. 1864 i był nieraz przez pismo nasze opisywany. Przechodząc zauważyliśmy wiele osób dorosłych i dzieci, z zasłoniętemi oczyma spieszących do zakładu i wychodzących z niego. Przyszło więc nam na myśl, poświęcić z jakie pół godz. czasu na zwiedzenie instytutu. Mieści się on nad antresolami na drugiem piętrze w podwórzu; urządzony jest z prawdziwym komfortem zagranicznym. Pokoiki dla słabych są po rs. 3, 2 i 1 na dobę—ulepszenia wszelkie możliwe zaprowadzono. Ambulans dla chorych od godz. 11ej rano do 1ej z południa otwarty został od 25 Lipca r. b., gdzie chorzy natychmiastowy opatrunek znajdują, i dostają lekarstwa bezpłatnie. Poza obrębem zakładu ludzie mniej zamożni otrzymują lekarstwa, po cenach praktykowanych dla szpitali i zakładów dobroczynnych, a zupełnie biedni na koszt zakładu. Przybyłych w naszej obecności w ciągu paru godzin po bezpłatną pomoc było blizko 60 osób, z tych połowa składała się z izraelitów, zamieszkałych głównie na prowincji. Pomocnikiem p. Dobrzańskiego, jest Dr Pogorzelski; felczer i służba na miejscu odznacza się grzecznością i należytem pełnieniem swych obowiązków. Gabinet operacyjny znajduje się obok ambulansu. Dzwonki elektryczne mające tu rzeczywiste i pożyteczne zastosowanie urządzał mechanik Szkoły Głównej pan Behrendt.

— Pan J. Baranowski dyrektor obserwatorjum astronomicznego wyjechał do Ojcowa.

— Wody w studniach tutejszych, posiadają przeróżne barwy i smaki; woda w studniach na ulicy Długiej jest koloru żółtawego, a w ogrodzie Krasińskich latem i zimą świeci barwą majową. Ze względów hygienicznych rozbiór chemiczny warszawskich studni byłby wielce pożądanym. Mówiono też nam w tych dniach, że jeden z filantropów mieszkających w naszem mieście, zamierza objaśnić warszawian, jakiemi gatunkami wody myją się i żyją, i w tem celu ma wyznaczyć odpowiedni fundusz na prace chemicznych analiz.

— Ogród Botaniczny zdobią obecnie przepysznej barwy i woni róże. Lubownicy kwiatów, mogą więc jutro poić się na miejscu czarami owych róż, które niezadługo zniszczą wichry i burze jesieni.

— Dziś jeneralna wizyta w Ochronie na ulicy Bro-

warnej; w poniedziałek zaś o godzinie 6-ej po południu w Ochronie na Pradze, przy wale pod Nr. 280/1 na ulicy Sprzecznej w domku hr. Kwileckiego. Opiekują się tą Ochroną pp: Rożycki Juljan i Wołowski Władysław.

— Jutro o godzinie 3-ej po południu, w mieszkaniu starszego zgromadzenia zdunów p. Rajkiewicza Józefa w domu p. Brylskiego pod Nr. 2777, przy ulicy Aleksandrja, celem poboru i obrachunku składki szpitalnej odbędzie się sessja tutejszej czeladzi zduńskiej.

— Zapis uczniów stolarskich odbywać się będzie w dniu jutrzejszym o godzinie 3-ej po południu, w domu p. Szancenbacha pod Nr. 2771, przy ulicy Aleksandrja w kancellarji Zgromadzenia stolarskiego.

— W poniedziałek o godzinie 6-ej po południu, odbędzie się sessja obrachunkowa Zgromadzenia stolarskiego, w domu p. Szancenbacha pod Nr. 2771 na Aleksandrji, pod przewodnictwem delegowanego assesora Ławnika M. M. W. Dziubińskiego. Starszym w tem zgromadzeniu jest Jan Szancenbach, podstarszym Franciszek Czajkowski. Majstrów cechowych jest 149, a konsensowych 250.

— W poniedziałek o godz. 6-ej po południu w mieszkaniu starszego p. Andrzeja Rosiewicza, pod Nr 485, przy ulicy Miodowej w oficynach Greko-Unickiego klasztoru Bazyljanów, odbędzie się zwykła półroczna sessja zgromadzenia introligatorów, pod przewodnictwem delegowanego assesora M. M. W. Kauna. Podstarszym zgromadzenia jest p. Zakaszewski Władysław. Majstrów introligatorskich cechowych jest 21, a konsensowych 67.

— W Pęcicach pod Pruszkowem, w dniu 2 b. m. padał grad, jakiego najstarsi tam ludzie nie pamiętają; na trzech folwarkach majętności Pęcice, grad wybił wszystkie szyby, i do szczętu zniszczył sto dwadzieścia pięć morgów owsa.

— Ośmdziesiąt pięć lat upływa z dniem dzisiejszym, od czasu zaprowadzenia w Warszawie konduktorów elektrycznych; pierwszy konduktor umieszczony został na zamku, dnia 7 Sierpnia 1784 r.

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!* Z zadziwieniem przeczytałam przed niedawnym czasem w „Kurjerze Codziennym", jakoby towarzystwo Artystów Dramatycznych pod dyrekcją p. Bukowskiego przeniosło się do tak zwanej „Wenecji Pragskiej"; tembardziej mnie to zdziwiło, że oprócz samego p. Bukowskiego, towarzystwo to pozostało w tym samym komplecie i przedstawienia jak dotąd dawało, tak i nadal dawać będzie.—Elżbieta *Nowolecka*, utrzymująca zakład w Dolinie Pragskiej.

— „Kurjer Lubelski" donosi, że w końcu z. m. obserwowano w Lublinie i jego okolicach spadające w znacznej ilości gwiazdy.

— W dniu onegdajszym, o godz: 9tej wieczorem, w cyrkule Bielańskim, w domu pod Nrem 1771b, przy ulicy Nowiniarskiej, wewnątrz sklepu sukna, kupca 2giej gildji, Rynga, wszczął się pożar, w skutku czego do 20 postawów sukna w części spaliło się lub obgorzało; ogień w krótkim czasie przez 1szą część Straży ogniowej ugaszony został. Towar w sklepie na rubli sr. 10,500 ubezpieczony. Wysokość strat poniesionych, stanowczo jeszcze oznaczoną być nie mogła. Dla wykrycia przyczyny pożaru, ścisłe śledztwo sądowe i policyjne zarządzono.— W cyrkule Wolskim, uczeń cukierniczy, niejaki Józef Pietraszko, pod Nr 765 mieszkający, przez swywolę ranił swego kolegę Alfonsa Rejmana, nożem w lewą łopatkę. Rejman odesłany został do spitala Śgo Ducha; Pietraszko zaś aresztowany. Rana Rejmana nie okazała się niebezpieczną.— Jan Łęcki, b. uczeń fabryki wyrobów metalowych, który dnia 21 Lipca (2 Sierpnia), odebrał sobie życie przez poderznięcie gardła, jak ze śledztwa okazało się, był idjotą i temu mianowicie przypisać należy przyczynę targnięcia się na swoje życie. (Gaz: Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od L. P. P., dla osoby powracającej z dalekiej podróży do m. Łosic kop. 50.—Dla rodziny Dzimdorowiczów, na wykupienie ich warsztatu i pościeli kop. 50.— Dla nieszczęśliwych pogorzelców z domu przy rogu ulicy Waliców i Chłodnej rsr. 1, oraz zebrane na loterji dziecinnej u Państwa *K.* i *G.* rsr. 4, na szpital dziecinny.

— Pan J. *Kaufman* raczy przybyć do Redakcji w poniedziałek dla porozumienia się względem nadesłanego artykułu.

— Czytamy w „Dzienniku gub. Suwałkskim," że dnia 1 (13) Lipca otwarta została w m. Suwałkach Izba Skarbowa. (D. W.)

— „Dzien. gub. petrokowski" donosi, że z rozporządzenia naczelnika dyrekcji naukowej łodzkiej, we wsi Bońkowej-górze, w powiecie noworadomskim, otwartą została szkoła elementarna wiejska katolicka, z etatem w wysokości 129 rsr. 13 kop., rocznie. (Dz: W.)

— Wyjechali z Warszawy: Jenerał-Major *Nostiz*, za granicę; Radca *Szamszyn*, do Petersburga, Rzeczywisty Radca Stanu *Popow*, do Płocka.

— W dniu 9 b. m. to jest w poniedziałek, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Radcy Stanu Leona **Popławskiego**, Dziedzica Dóbr Pęcice, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie 9-ej rano odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —5,896—(9922)

— W poniedziałek, dnia 9 Sierpnia r. b., w kościele powązkowskim, o godzinie 11tej zraną, odbędzie się nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Karoliny z Kwaśniewskich **Goździejewskiej**, na które stroskany mąż wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —5913— (9911)

— Z powodu bolesnej pierwszej rocznicy śmierci Izabelli z Gorzechowskich **Kuczyńskiej**, odbędzie się w następny Poniedziałek, dnia 9 Sierpnia r. b., o godzinie 10tej z rana, w kościele Narodzenia N. M. P., na Lesznie, żałobne Nabożeństwo, na które pozostały mąż z obecnemi dziećmi, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —5886— (9914)

— W Poniedziałek, t. j. d. 9 Sierpnia, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się o godz: 10tej rano, żałobne Nabożeństwo w kaplicy PANA JEZUSA przy kościele Śgo Jana, za spokój duszy ś. p. Aleksandra **Brzozowskiego**, b. Urzędnika komory warszawskiej, na które pozostała żona, wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza. —5876— (9920)

— Józef **Helcel** Sędzia Appellacyjny rozstał się z tym światem w dniu 6 Sierpnia b. r., po ciężkiej i krótkiej chorobie w wieku lat 63. Stroskane rodzeństwo zaprasza Krewnych, Kollegów i Znajomych na exportację zwłok jego z kościoła Ś-go Antoniego,

przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski w dniu 9 Sierpnia to jest: w poniedziałek o godzinie 6-ej po południu. —5885—(9890)

— Ś. p. Karol **Kornberger**, obywatel przeżywszy lat 54, po długiej i ciężkiej słabości w d. 7 Sierpnia r. b. życie zakończył. Pogrążona w smutku żona, wraz z matką i dziećmi zapraszają Krewnych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z domu własnego przy ulicy Sto Krzyzkiej Nr 1342 w poniedziałek o godzinie 5téj po południu na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające.

—5915 (9910)

— Familji i licznym przyjaciołom udzielamy smutną wiadomość, że d. 5 Sierpnia r. b. w m. Zgierzu, skutkiem piersiowej słabości, zakończyła życie, w wieku lat 24 powszechnie szanowana Amelja z Janiszewskich **Ansfadt**, żona właściciela miejscowej apteki.

— W dniu 1 b. m. zmarła w Lublinie ś. p. Seweryna **Wojciechowska**, panna, przeżywszy lat 21.

— W Częstochowie zmarł ś. p. Jan **Piątkowski**, b. inżynjer gubernji lubelskiej.

— Dnia 5 b. m. pobłogosławiony został w kościele ewangelicko-augsburgskim przez Jks. Pastora Bartscha, związek małżeński zawarty przez Fryderyka-Emila **Weschke**, obywatela i malarza, z Barbarą z Geberów **Judlin**, wdową po tutejszym obywatelu.

— Wczoraj przed 10tą wieczorem, cały horyzont znowu płonął nieustannemi błyskawicami i płakał ulewnym deszczem. Prawdziwie letnia ta burza skończyła się około północy.

—Dziś na scenie wielkiej, odbyła się jeneralna próba opery Auber'a „Pierwszy dzień szczęścia".

Z Karlsbadu. — Powzięty przed niedawnym czasem projekt połączenia koleją żelazną znanych miejscowości leczniczych, jak Eger, Marienbad, inną linią Eger, Karlsbad, Bilin, Teplitz, przychodzi do skutku. Obecnie rozpoczęto już pod Karlsbadem budowę kolei z tego miasta do Annaberg w Saksonii przez Briesen. Połączenie to ma być ukończonem za lat dwa. Wiadomość ta nieobojętną będzie dla wielu osób szukających zdrowia u wód w Czechach.

— W Poznaniu założoną została przez p. Michała Dąbrowskiego fabryka cygar z liści sprowadzanych z plantacji amerykańskich.

— Opowiadano nam, że majętność Zakopane w Tatrach, dokąd z różnych stron udaje się mnóstwo osób podczas lata dla kuracji świeżem powietrzem i żętycą, ma być wystawioną na sprzedaż przez dotychczasowych dziedziców hr. Homolaczów. Konkurującymi o kupno Zakopanego są podobno związani spółką, niemieccy przemysłowcy.

— Baron Lionel Rothschild, położył w Londynie kamień węgielny pod budowę synagogi, na którą ofiarował 600,000 fr.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Reformy nader przez cesarza francuzów są w zasadzie znakomitym postępem: w rzeczywistości o tyle będą postępem, o ile właściwie zastosowanemi zostaną. Jeżeli przywrócenie systemu konstytucyjnego nie ma być czem innem, nad uorganizowaną bezsilnością jeżeli parlament na to tylko użyje swych prerogatyw, ażeby paraliżował czynności władzy, zamiast użyć swej inicjatywy do obudzenia działalności ministrów, jeżeli czas przechodzić będzie na spieraniu się o teorję, zamiast być użytym na bogate w następstwa, a poważne rozbiory, to w takim razie Francja nic nie zyskała na senatuskonsulcie z d. 2 b. m. Jeżeli zaś przeciwnie skorzystanem będzie z nowej organizacji władz publicznych dla stanowczego zbadania wielkich reform, to senatuskonsultum jest zapowiedzią rzeczywistego postępu.

Zastanawiając się jeszcze uważniej nad senatuskonsultum, widzimy, iż takowe ułatwia wprowadzenie w życie wielkich inicjatyw, bo cesarz nie działa odtąd sam, w odosobnionej pełni swych prerogatyw, ale działa wespół z odpowiedzialnem ministerjum, działa z Izbą dopomagającą mu w przeprowadzeniu zamiarów.

Wszystkie te pomoce, wszystkie te odpowiedzialności wszystkie te rękojmie, są dziś wprowadzonemi w życie, łącząc silnie cesarza z Izbami, a rząd z opinją publiczną.

Senatuskonsultum będzie miało za sobą ogromną większość narodu, tę większość, która dążyła jednocześnie i z równą energją do zachowania obecnego porządku rzeczy i do przetworzenia onego w liberalnym duchu.

Wybory gminne we Włoszech, wypadły w ogólnym rezultacie niepomyślnie dla rządu. W wielu znacznych miastach, jak w Neapolu, Weronie i Bolonji, radykaliści odnieśli zwycięztwo, głównie w skutek obojętności, okazanej przez stronnictwo umiarkowane. W przecięciu, ledwo dziesiąta część mających prawo głosowania, ukazała się na wyborach.

Ruch karlistowski w Hiszpanji przechodzi w epokę zastoju: nie utracił wprawdzie zupełnie swojej ważności, ale przestał być groźnym. Potyczki karlistów z wojskiem regularnem, są prawie żadne.

„Korrespondencja litografowana", organ powstania karlistowskiego, donosiła niedawno, że Stany Zjednoczone wysyłały do Madrytu ajentów z poleceniem rozpoczęcia rokowań o uznanie niepodległości wyspy Kuby, za co Hiszpanja otrzymałaby od nowego rządu kubańskiego 100 miljonów dollarów w papierach poręczonych przez rząd Stanów Zjednoczonych. Pisma madryckie najzupełniej przeczą tej wiadomości.

Telegram z Bukaresztu donosi pod d. 3 b. m. że około 15,000 ludzi pracuje nad budową dróg żelaznych i kanałów. Książę Karol w towarzystwie ministra Ghiki często zwiedza prowadzące się roboty. Zdaje się, że znaczna część dróg żelaznych oddaną będzie do użytku publicznego w listopadzie b. r.

(W. T. B. Indép. belge, Jour. des Déb., La France, La Liberté, Le Nord, Köln. Ztg., Staats Anz., Neue Preuss. Ztg, Nordd. Allg. Ztg.)

TYLKO NIE CZERNIĆ NIKOGO!

(EXTEMPORACJA KREDOWANA).

Dawałem korrepetycje trzem uczniom niższych klass gimnazjalnych, którzy pod opieką ciotki zostawali w mieście gubernialnem.

Mieszkanie moje było za miastem, gdzie wspólnie mieszkałem z przyjacielem, do plejady wieszczów należącym. Stósownie do umowy, wstępował po mnie współlokator przy powrocie ze swoich lekcji. Kiedy jednego malca słuchałem, ulubieniec nasz grywał z drugim w szubienicę.

Czasem zatrzymywała nas poczciwa ciocia na herbatę i na kaszę hreczaną ze zrazem. Ślina mi dziś idzie na język przy wspomnieniu o zrazach, choć to dziesiątek lat temu.

Zjawienie się regularne obcego, wzbudziło podejrzenie u mieszkającej obok sąsiadki, czterdziestoletniej kobiety, która się nigdy nie śmiała. Pasierbica jej 16-letnia panienka, trzeci rok pobierała lekcje francuzkiego języka od zagranicznego metra.

Podejrzeniem zadraśnięto nawet honor naszej kaszo-dawczyni.

Sąsiadka przez długi czas nie miała sposobności poznać chodzącego (zimową porą) w burce potomka Apollinowego, a według niej niebezpiecznego gościa. A ciekawość u kobiet jest namiętnością.

Raz z wieczora podejrzliwa jejmość zrobiła zasadzkę na nas i w chwili, kiedyśmy na schody zejść mieli, wyszła nagle z lampą do sieni. Bohater gry szubienicznej, bez namysłu-wrócił się do uczniów, zabrał im świecę i kredę, a kiedy nagłym powrotem przestraszona *ciekawa* pani do pokoju uciekła, poeta na drzwiach jej napisał:

Zły pani przykład dajesz swej córce,
Godność swą tracisz u dziewosłębów!
Cóż wreszcie widzisz? człowieka w burce,
Który dostrzega, że ci brak zębów.

Uczniowie zaczęli zaraz deklamować te wiersze.

Za tydzień wyprowadziła się sąsiadka.

Kalasanty Fafulski.

SZARADA.

Pierwsza druga, we drzwiach, w ścianie,
Gdy ciekawy przy niej stanie,
Czasem niespodziankę sprawi,
Czasem też gotuje zdradę.
W człeku chciwym masz tę wadę,
Że do siebie *trzecie czwarte*
Cudzę prawem nie poparte;
Lecz tam Bóg nie błogosławi.
Jeśli nie zbyt młode *całe*,
I nie bardzo przestarzałe,
Dają, chociaż to koszt znaczny,
Plon obfity, zdrowy, smaczny.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Kosmopolita*).

Redaktor, W. *Szymanowski.*

Zarząd Instytutu Muzycznego (Konserwatorjum) Warszawskiego,

zawiadamia osoby interessowane, że zapis uczni i uczennic do Instytutu na rok szkolny 1869/70 rozpocznie się dnia 20 Sierpnia (1 Września), a kurs nauk z d. 3 (15) Września r. b. Pod jakiemi warunkami młodzież obojej płci może być do Konserwatorjum przyjmowaną, objaśnia to bliżej ustawa dla zakładu tego przepisana, o szczegółach której można powziąć bliższą wiadomość w kancellarji Instytutu codziennie od godziny 9 do 11 zrana, i po południu od 5 do 7-ej, wyjąwszy niedziele i święta. Zarząd Instytutu wskazuje tylko w tej mierze główniejsze zasady, a mianowicie: 1) Że kandydat lub kandydatka ma mieć najmniej 12, a najwięcej 20 rok życia; wiek wcześniejszy i późniejszy wrazie zdolności nadzwyczajnych i dostatecznego usposobienia, nie może być przeszkodą do przyjęcia ucznia. 2) Że opłata za naukę wynosi na pół rok urs: 25 3) Że kandydaci winni złożyć: metrykę urodzenia, świadectwo zaszczepionej ospy, świadectwo lekarza, że stan ich zdrowia pozwala na naukę śpiewu, świadectwo szkolne z usposobienia w czytaniu pisaniu i znajomości 4 działań arytmetycznych. 4. Że kandydat lub kandydatka podda się egzaminowi w obec członków Konserwatorjum, którzy o ich zdolności muzykalnej i przygotowaniu technicznem wyrzekną. 5) Że przedmioty wykładane są trzy razy w tygodniu: dla klass żeńskich, we wtorki, czwartki i soboty: zaś dla klass męzkich, w poniedziałki, środy i piątki. W myśl art. 70 ustawy, uczniowie pozyskujący patenty z ukończenia Instytutu Muzycznego, mają tem samem uznaną kwalifikację ubiegania się o posady Nauczycieli muzyki w Zakładach Rządowych, o miejsca odpowiednie w Cesarskich i Warszawskich Teatrach, oraz kapelach wojskowych i kościelnych,—nakoniec trudnienia się nauczycielstwem prywatnem w Cesarstwie i Królestwie. 6) Że uczniowie odznaczający się zdolnościami, pracowitością i moralnem prowadzeniem, uwalniają się od powinności rekruckiej przez cały czas zostawania w Instytucie i to nieinaczej, jak na poświadczenie zwierzchności onegoż o wzmiankowanych przymiotach pomienionych uczniów. 7) W roku bieżącym szkolnym będą wykładane następujące przedmioty: Nauka śpiewu solowego; śpiewu chórowego; selfedżiów i czytania nut głosem; fortepjanu, klassy wyższej i niższej; fortepjanu dla śpiewających; skrzypców, klassy wyższej i niższej, violonczeli, organów wyższej i niższej klassy; religji i rytuału kościelnego dla organistów; harmonji, kontrapunktu, kompozycji i instrumentacji; języka ruskiego; języka włoskiego. Kandydaci i kandydatki nowo przybywający, zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców i opiekunów, od d. 20 Sierpnia (1 Września) zrana od godziny 9 do 12-ej. (1—3)—5862—(Dz. War).

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" w Warszawie.* — Zawiadamia Członków kupujących w sklepie Stowarzyszenia, że czyniąc zadość licznym żądaniom, biorącym mąkę w większych ilościach, zacząwszy od pół puda, postanowił odstępować po k. 10 na pudzie, a po k. 5 na pół pudzie. Od dnia dzisiejszego zatem w sklepach Stowarzyszenia sprzedaż mąki odbywać się już będzie w powyżej wskazanych warunkach.—Za Prezesa *Wł. Wołowski.*—Za Sekretarza Członek *W. Sommer.* —5903—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury" w Warszawie.* — Zawiadamia swych Członków, że w sklepach i składach, z któremi zawiązane zostały stosunki na zasadzie rabatu, marki zwrotne, oprócz wycisku wybitego drugostronnie, opatrzone być winny cyfrą pisaną jednego z Członków Rady Nadzorczej. Cechy te udokładniają kontrollę. W stowarzyszeniach tego rodzaju, pomyślność takowych zawisła od czynnego i pilnego współudziału stowarzyszonych; Zarząd spodziewa się zatem, że Stowarzyszeni zechcą zapewnić swe współdziałanie w interesie ogółu, zwracając uwagę na powyższe cechy i tem sposobem przyjdą w pomoc Zarządowi, co do odpowiedniej kontrolli.—Za Prezesa *Gracjan Jeger*—Za Sekret: Członek, *W. Sommer.* —5904—

— Jutro w niedzielę w Prado za rogatkami Wolskiemi grać będzie orkiestra w zwiększonym komplecie; wieczorem fakelcug z capstrzykiem wojennym, tudzież fajerwerki lądowe i wodne. W końcu powtórzonym będzie na żądanie wśród ogni bengalskich żywy obraz podług Hogarta, przedstawiający „Tryumf ciemnoty". (9868)

— Doktor *Petrellewicz*, b. naczelny Lekarz szpitala i Fizyk gubernji płockiej, przeniósł mieszkanie swoje pod Nr 40, w rynku Starego-Miasta, nad apteką Wgo Ołtuszewskiego; przyjmuje chorych od godziny 8mej do 10tej rano, a biednych bezpłatnie. (2—6) 5766— (9755)

— Zapis uczniów do Szkoły przygotowawczej męzkiej w Kaliszu, rozpocznie się w dniu 4/16, nauka zaś w dniu 9/21 Sierpnia r. b. —5,892—(9918)

— Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że w Szkole Prywatnej Żeńskiej o 2ch oddziałach przy ulicy Krak.-Przedmieście Nr 405, przez Józefę Skarbek utrzymywanej, zapis uczennic rozpoczął się d. 1 Sierpnia, lekcje zaś rozpoczynają się 13 Sierpnia b. r. — Tamże potrzebny jest nauczyciel języka niemieckiego do udzielania lekcji na godziny.
—5905—(9913)

—Wyszła z druku całkowita *Jurisprudencja Senatu* z lat 26ciu, skorowidzem wyrazowym opatrzona, zebrana i wydana z upoważnienia Kom: Rząd: Sprawiedliwości, przez Piotra *Kapuścińskiego*, Urzędnika tejże Kommissji i jest do nabycia w gmachu rzeczonej Kommissji, jako-też w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa. —5902—

Wody mineralne naturalne.

Do składu przy aptece K. *Lilpopa* na Nowym-Świecie, obok ulicy Ordynackiej nadeszły wody Egerskie, Emskie, Selters, Spaa, Pyrmont, Vichy i Karlsbad wszelkich źródeł. Między wodami Karlsbadzkiemi sprowadzono i Marktbrunnen. Nadeszła także woda Königsdorf-Jastrzemb nieobjęta cennikiem. Wszystkie też inne wody i produkty źródeł jako to pastylki, sole, szlamy, muły, podpuszczka i t. d. ciągle nowemi transportami są zasilane. (1—1)—5,887—(9,901)

— Dr Chomentowski, lekarz ordynujący w Szpitalu Śgo Jana Bożego powrócił do Warszawy. Chorych przyjmuje jak poprzednio od 8 do 10 z rana. Ulica Chmielna Nr 11 (nowy), dom Jener. Wagnera.
1—1 —5906— (9917)

— Stanisław *Piechowski*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Płocku, otworzył kancellarję przy ulicy Tumskiej pod Nr 494, w domu W. Grabowskiego.
(1—3) —5881— (9919)

— Doktor *Piotrowski*, zmienił mieszkanie do hotelu Drezdeńskiego, przy ulicy Długiej Nr 556, i przyjmuje rano do godziny 10tej, a po obiedzie od 3ciej do 5tej. (2—9) —5773—(9756)

— Doktor medycyny i akuszer L. J. Grün, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 1 nowy, dom Wgo Löwenberga. Chorych przyjmuje do godziny 9ej rano i od 3ej do 5ej po południu. Ubogich bezpłatnie.
(2—10) —5600—(8301)

ROLETY z PŁÓTNA rewańtuchowego, oraz kolorowe w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych pod firmą:

J. ROŻAŃSKI,

(5—12) —5612—(7892) ulica Miodowa Nr 492.



ZAKŁAD ZEGARMISTZOWSKI

M. J. AUGUSTYNOWICZA,

przy ulicy Królewskiej w narożnym domu W-go Beyera, Nr 412a, poleca wielki wybór **ZEGARÓW ściennych francuzkich**, jak niemniej z ważkami na rozmaite ceny.
(IV—2—0) —5598—(9438)

Zaginął **PRIMA-WEKSEL**, na Talarów 1,000 Prus. Crt., akceptowany przez M. H. i M. Fischel, w Bendzinie, płatny dnia 27 Października r. b., u D. B. Rappaport w Gleiwicach, trassowany zaś jest dnia 27 Lipca r. b., i na rzecz moją cedowany przez A. Fischel, i przezemnie in blanco żyrowany. Ostrzega się, ażeby nikt Wekslu tego nie nabywał, gdyż akceptant przezemnie jest uprzedzony, żeby go nie zapłacił.

Adolf Oppenheim, Sosnowice.
(2—3) —5767—(9808)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,

Nauczyciel Tańców Salonowych, podaje do wiadomości, że będzie udzielał **Lekcje Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach, osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza. Mieszka przy ulicy Freta Szerokiej, naprzeciwko Długiej, Nr 2gi.
(1—1) —5919—(5569)



W mieście gubernjalnem Lublinie, w najpryncypalniejszym punkcie przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, jest do sprzedania **DOM** masiw murowany jednopiętrowy z antresolą na poddaszu; dach kryty blachą żelazną, w dziedzińcu którego znajduje się oficyna jednopiętrowa murowana, łącząca się z głównym budynkiem. Pod dachem gontowym, zabudowania gospodarskie, stajnia na 20 koni, nadto znajdują się śpichrze, wozownia parterowa i t. p. Pod głównym budynkiem są obszerne dwupiętrowe piwnice murowane. Dom ten użyty być może na Hotel lub inny Zakład, w którym znajdują się i sklepy. Po bliższą wiadomość i informacje co do kupna takowego, można się zgłosić bez pośrednictwa osób trzecich tu w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 752 (nowy 14) na 2 gie piętro Nr mieszkania 5, codziennie od godziny 11 do 1-ej w południe, lub do Cukierni p. Józefa Semadeniego w ogrodzie Saskim. (3—3) —5410—(9084)

Kantor i Mieszkanie

WIKTORA WERTHEIM,

oraz

Agencja Główna

St. PETERSBURGSKIEGO TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ,

przeniesione zostały na ulicę Graniczną, do domu Wgo Flatau, pod Nr 1077A (nowy 14).

Tamże do sprzedania 11 łokci ozdobnej **Galerji** jesionowej, przydatnej do Sklepu lub Kantoru. (2—3) —5681—(9525)

TYNKTURA NA PLUSKWY!!!

Najpewniejszy środek na zupełne wyniszczenie tego robactwa z ich zarodkami.

PROSZEK NA ROBACTWO!!!

głównie na tak zwane Karaluchy, Francuzy i Prusaki, wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, jest do nabycia w Składzie Głównym Zapałek i innych Wyrobów Chemicznych, **W. Dzislewskiego**, przy ulicy Senatorskiej; Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyskusa.—W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski** świeży, oraz Trucizna na Myszy i Szczury, **Bibuła** do trucia much i **Benzina** do wywabiania plam. (8—10) —4320—(5570)

Śledzie Pocztowe,



Pasztety Strasburgskie, **Sery** w różnych gatunkach, **Porter** w 1/1, 1/2, 1/4 butelkach; wszelkie **Wina** i **Przekąski** zimne i gorące, poleca Skład Win **F. Springera**, przy ulicy Śto-Krzyzkiej, róg Szkolnej, Nr 1328. (27—30) —3758—(6209)

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 roku.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 55				
Dukaty Hollend: rs. — k. — rs. 3 k. $52\frac{1}{2}$				
Obligi skarbowe 100 rs, (prócz kup:)	—	-	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs- 100	93	51	93	18
Listy Zast: 3 okresu, II s. za rs. 110	93	68	93	43
Obligi Towarzystwa Kred: Ziemskiego	100	67	100	33
Listy likwidacyjne za rsr. 100. . . .	77	60	77	27
Bilety Banku Cesarstwa z roku 1860	90	50	89	50
Nowa Ros: pożyczka prem: z r. 1864	174	—	—	—
„ „ „ z r. 1866	174	—	—	—
Akcje Drogi żel: War:-Wied: za sztukę	71	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	74	—	—	—
Akcje Głów: Tow: Ross: Dróg żelaz:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terespol:	—	—	—	—
Obligacje kolei żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje Kolei Zel: Fabr: Łódz: . .	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie. . .	103	—	102	25

Wartość kuponu bież. od List Zast: rs — kop. $48\frac{8}{9}$
Od Likwidacyjnych rs. — kop. $73\frac{1}{3}$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs 117 k. $7\frac{1}{2}$ rs. 116 k. $92\frac{1}{2}$
Londyn. 3 M. 1 funt st: rs: 8 kop: 4 rs 8 k. $2\frac{1}{2}$
Paryż. Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 96 k. — rs. — k. —
Wiedeń. Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 96 k. 45 rs. 96 k. 30

Ceny Targowe Warszawskie.— D 6 Sierpnia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 7 kop: 50 do rs. 7 kop. 87; żyta od rs. 4 kop: 50 do rs. 4 kop: 80; Jęczmienia 4ro i dwu-rzędowego od rs. — kop: — do rsr. — k: —; Owsa od rs. 2 kop: 70 do rs. 2 kop: 85; Kartofli od rs. — k: 90 do rs. 1 kop: —

Okowity płacono: dnia 6 Sierpnia za wiadro od rs. 3 kop: $59\frac{1}{5}$ do rsr. 3 k: 64; za garniec od rsr. 1 k: 17 do rs. 1 k: $18\frac{1}{2}$.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.